

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju  
przyjmują się za opłatą od wiersza  
drobnego (petit) po 8 centów,  
za każde następne „ 5 „  
należytość stopową 30 „  
za każdorazowe umieszczenie

# AFISZ

## TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w ty-  
godniu w dniu przedstawienia tea-  
tralnego.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 c.  
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.  
Prenumeratę przyjmują: Admini-  
stracja *Czasu*, przy ulicy Ró-  
żannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

### Kraków 19 kwietnia.

— W piątek odbyła się pierwsza próba sceniczna z tragedji hr. Tołstego **Śmierć Iwana Groźnego** która odegrana będzie na benefis p. Rychtera.

### Rzeczy polskie

„Protegujący i Protegowani“ komedya Ada-  
ma Bełcikowskiego przedstawiona na scenie  
naszej, drukuje się w *Tygodniku illustrowa-  
nym*.

Po kilkumiesięcznych zapowiedziach wzię-  
to się znowu w Warszawie do prób z „Po-  
zytywnych“ Narzyskiego. Przedstawienia nie  
obiecują sobie jednak tak rychło.

Poznańczenie, którzy już prawie zapomnieli  
o swoim teatrze, będą musieli teraz tłumnie  
garnąć się na występy p. Friderici Jakowic-  
kiej, zaproszonej przez dyrekcję na kilka wie-  
czorów.

Obiegają niepokojące wiadomości o stanie  
zdrowia panny Maryi Rivoli-Metzenseffy, kra-  
kowiarki, znanej śpiewaczki. Prawdopodobnie  
będzie musiała artystka na pewien czas usu-  
nąć się ze sceny.

### ROZMAITOŚCI.

W wiedeńskiej nadwornej operze rozpoczę-  
to już próby z „Aidy“, ostatniej apiknej  
oper Verdiego.

— W teatrze *an der Wien*, śpiewa obecnie  
razem z Adelina Patti słynny tenor Patierno,  
obdarzony fenomenalnej siły głosem.

— Paulina Lucca połączyła się kościelnym  
ślubem z baronem Wallhofen dnia 25 z. m.  
w Nowym Jorku.

— Rossi wyjechawszy z Wiednia, gdzie go  
przechwalono i przeceniono, puścił się na wę-  
drówkę po innych miastach niemieckich. Lecz  
już w pierwszym, w Wrocławiu, ostro przy-  
jęła go krytyka, a nader zimno publiczność,  
nie zważając na nimbus, którym otoczono go  
nad Dunajem.

— Alexander Dumas bawi teraz w Rzymie i  
cieszy się ciągłymi a nader wspaniałymi o-  
wacyami. W przyszłym miesiącu święcić bę-  
dzie poeta uroczyste wstąpienie do grona 40  
nieśmiertelnych.

— Znakomity romans kartageński Gustawa  
Flaubert „Salambo“ zostanie przez Katula  
Mendés przerobiony na operę. Muzykę skom-  
ponuje Ernest Reyer.

— „La lettre rouge“ plód pp. Mac Fournier i  
Lermine przedstawiony w Ambigu nie doznał  
powodzenia. Jestto sensacyjny dramat jo-  
ta w jotę treścią i formą zbliżony do now-  
szych utworów francuzkich pisarzy. Figuru-  
je tu znowu nieprawie dziecię, które autoro-  
wie ochrzcieli nazwiskiem Cora Pearl — na-  
zwiskiem słynnej przed laty paryskiej kurty-  
zany!

— Mały teatrzyk paryski przy ulicy du Sau-  
mon przebywał ciekawe koleje. W r. 1806  
mieściła się w nim szkoła tańców, w r. 1807  
był salą posiedzeń towarzystwa rozszerzają-  
cego szczytowanie osy, w r. 1820 przerobiono  
go na fabrykę guzików, w r. 1830 poświęco-  
no i przekształcono na teatr „Athénée des  
arts,“ w r. 1832 przemieniono na salę ba-  
lową, później na Café chantant i garkuchnię.

Od r. 1845 do dziś był przybytkiem sztuki  
i teatrem Moliera, obecnie przekształcony zo-  
stał na „hotel garni“.

### ECHA

W teatrze miejskim w Gracu odegrał się  
w tych dniach prawdziwy dramat za kulisa-  
mi. Podczas przedstawienia komicznej opery  
„Confusius“ między pierwszym a drugim  
aktem, rozeszła się między grającymi wiado-  
mość, że żona komika B., odebrała sobie ży-  
cie za pomocą gazu węglowego. B. w stroju  
teatralnym wybiegł do pobliskiego mieszka-  
nia i odratował umierającą swą żonę, po czém  
wrócił na scenę i gdy zasłona wionęła, po-  
szło przedstawienie dalej bez przeszkody.  
Wśród tego dyrektor teatru rozprawił się bar-  
dzo ostro z pewną nader lichą a otyłą śpie-  
waczką, dla której B. zaniedbał swoją żonę.  
Zapowiedział dalej, iż takiej Syreny w towa-  
rzystwie swem cierpieć nie może, i dał jej  
natychmiastową dymisyę. Publiczność k óra o  
zajściach tych nic nie wiedziała, bawiła się  
ochoczo do końca komicznymi sytuacjami.

### WYSPRZEDAŻ ZUPEŁNA Drzewek owocowych,

Krzewów i Róz

w najlepszych gatunkach.

J. Dumaire.

Ulica Grodzka Nr. 67.

### TEATRA W POLSCE

przez **Estrelchera**

### KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

rok 1847

#### Przedsiębiorstwo Józefa Mączyńskiego

Z rokiem 1847 kończy się okrągła ilość  
widowisk 1900 danych w Krakowie od 31  
grudnia 1830 roku w ciągu lat 17... Rok 1847  
rozpoczyna się 488mą sztuką, a raczej przed-  
stawieniem, licząc je porządkiem od objęcia  
dyrekcji przez Meciszewskiego w listopadzie  
1843 r. W ciągu 12 miesięcy było przedsta-  
wień 141 nie licząc w to cztery koncerty da-  
wane nie w teatrze.

Z dniem przejścia dyrekcji w ręce Mą-  
czyńskiego przewidzieli wszyscy upadek sce-  
ny. Czyli słusznie, czy nie, dość, że w Mą-  
czyńskim uważano nieudolność, która miała  
udzielić swego nazwiska „Pamiętce z Krako-  
wa“ dziełu choć nie pisanemu zbiorowo, co  
niesłusznie dowodził Wal. Kal., w Orędowni-  
ku, lecz przynajmniej czerpanemu całą gar-  
ścią z Grabowskiego i innych źródeł. Poma-  
wiano go o wygórowaną oszczędność w ży-  
ciu, który to zarzut łatwym był w ówczes-

nych stosunkach, sprzyjających życiu hulacz-  
nemu i niedbającemu o jutro. Ztąd opinia  
powszechna uprzedziła się przeciw Mączyń-  
skiemu, że on nie może z zamięłowaniem i  
ze zawistwem sterować sceną.

Towarzystwo Artystów utrzymujące się po  
lipiec t. roku, sformował Mączyński nastę-  
pujące:

1. Sułkowska (później hr. Czacka)
2. Holzmanowa
3. Radzyńska. } do dramatu

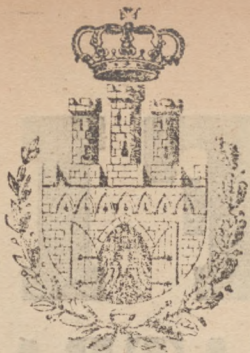
4. Szuszkiewiczówna Aniela, z głosem pi-  
szczącym, zdzieciniałym, początkowo przez  
długi czas statystka, teraz dla żywej zgra-  
bnej gry dosyć lubiona, na scenie ładna. Wy-  
stępowała w mniejszych rolach w operze, w  
dramacie, a głównie przewodniczy w balecie.  
Wyjechała do Poznania z dramatem na lato.

5. Bełcikowska Józefa pierwsza śpiewacz-  
ka, uczennica tutejszej szkoły śpiewu Mirec-  
kiego, głos ma silny czysty, i wyrobiony —  
młoda, ani brzydka, ani ładna, wzrostu małe-  
go. Była we Włoszech dwa lata na nauce,  
występowała tamże w mieście Nowi, mając  
wówczas jedną z najlepszych oper włoskich.  
Kiedy zaangażował ją Mączyński na 5000  
złpols. rocznej płacy, dostała zaproszenie od  
przedsiębiorcy teatru, zdaje mi się że w Ge-  
nui, na występy przez 3 miesiące z ofiaro-

waniem 1600 cwancygierów miesięcznie. Beł-  
cikowska związana z Mączyńskim, kontraktem  
odrzucała propozycję. Warszawska scena nie  
posiadała tak dobrej śpiewaczki. Zdolniejszą  
ona była od Rivoli i od schodzącej już z po-  
la Rywackiej. Kiedy jednak debiutowała  
w Warszawie, nie tak się podobała, albowiem  
partye zakulisowe władaly silnie opinią na  
korzyść miejscowych artystów, przez co za-  
miejscowym trudno było uzyskać powodzenie.  
Poe, ye Bełcikowskiej umieścił Julian Miłkow-  
ski w Gazecie Poznańskiej z r. 1836. Wy-  
stąpiła raz pierwszy w Normie w d. 27 lu-  
tego 1845 r. i tegoż roku zaangażowano ją  
do naszego teatru. W traicznych rolach bar-  
dzo się podobała, czysty jej śpiew zyskiwał  
oklaski za każdą razą, tylko w Córce pułku  
nie dorównała grą Studzińskiej. Po rozwią-  
zaniu opery w lipcu, już nie grywała w tea-  
trze, a w późniejszych tatach widzieliśmy ją  
wyjeżdżającą do Jass do stryja, potem długi  
czas będąc w niedostatku dawała lekcye for-  
tepianu w Konstantynopolu. W r. 1850 znaj-  
duje się na wyspie Malcie — a w r. 1851  
angażuje się podobno do opery San Carlo  
w Medyolanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).





Abonament Nr. 43

Nr. porządkowy 115.



# TEATR KRAKOWSKI.

**W Niedzielę dnia 19<sup>go</sup> Kwietnia 1874 r.**

**Po raz czwarty**

Komiczna opera w 4 aktach z muzyką J. Ofenbacha,  
przełożył A. Urbański.

## WIELKA KSIĘŻNA GEROLSTEIN

 Chóry wzmocnione współudziałem PP. Amatorów. 

### O S O B Y :

Wielka Księżna Gerolstein —	Panna Cwiklińska.
Baron Triplmark, jej ochmistrz nadworny — — —	Pan Nowakowski.
Jenerał Bum-Bum, głównie dowodzący wojskami Wielkiej Księżnej Gerolstein — —	Pan Terenkoczy.
Książę Paweł następca tronu Hono-Lulu — — —	Pan Eker.
Baron Plumpudding, ambasador Hono-Lulu — — —	Pan Siedlecki.
Fersenschnell, adjutant Wielkiej Księżnej — — —	Pan Bogucki.
Księżniczka Humbüg } damy	Panna Wojnowska.
Hrabianka Brama-putra } dwor-	Panna Kwiecińska.
Hrabianka Shoking } skie	Panna Ekel.

Baronówna Fie — — —	Pani Bauman.
Fryc grenadyr — — —	Pan Wojnowski.
Wanda, dziewczyna wiejska —	Panna Wyszowska.
Markietanki { — — —	Pani Rogerowa.
— — —	Panna Jeleniewska.
— — —	Pan Pichor.
Świta przyboczna { — — —	Pan Zapalowiez.
— — —	Pan Lajnerowicz.
— — —	Pan Klepacki.
W. Księżnej, { — — —	Pan Nowak.
— — —	Pan Raczyński.

Dwór. — Lokaje. — Żołnierze — Kapela wojskowa.

Rzecz dzieje się w r. 1740.

**CENY MIEJSC:** Loża parterowa i pierwszego piętra 6 zlr. — Loża drugiego piętra 4 zlr.  
Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 zlr. 50 cent. w następnych rzędach 1 zlr. — Krzesło w Loży parterowej lub 1 piętra 2 zlr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych w dwóch rzędach 1 zlr. w następnych 80 cent. w dalszych 70 cent. — Bilet na Parter 60 cent. — Bilet na Galeryą 30 cent.

**Początek o godzinie 7.**